



**Lucy Delap, *Feminizmy. Historia globalna*, przeł. F. Fierek,
Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny 2024, ss. 408**

Publikacja *Feminizmy. Historia globalna* Lucy Delap jest jednym z ważnych współczesnych ujęć historii światowego feminizmu. Pierwsze wydanie, anglojęzyczne, pochodzi z 2020 roku, zaś w Polsce książka ukazała się w 2024 roku nakładem Wydawnictwa Drzazgi. Autorka odchodzi w niej od spójnej i linearnej historii, zamiast tego skupia się na różnorodnych wątkach obecnych w życiu każdego człowieka. „Marzenia”, „Idee”, „Przestrzenie”, „Przedmioty”, „Style”, „Uczucia”, „Działania” i „Dźwięki” — to tytuły kolejnych rozdziałów opisujących różnorodne podejścia, uzależnione od miejsca i czasu, do pozornie tego samego zagadnienia. Dla Delap są to elementy mozaiki, złożonej z większych i mniejszych fragmentów, a także mającej jeszcze nieodkryte oraz niemożliwe do zbadania atrybuty. Autorka zauważa, że badając historię, nie należy patrzeć tylko na to, co widzialne; równie ważne jest dostrzeganie braków, z jakimi mierzy się współczesna nauka. *Feminizmy...* zawierają opisy aktów feministycznych od XIX wieku do czasów najnowszych, przedstawiają działania aktywistów i aktywistek z całego świata, wskazują na „[...] interakcje między tekstami o światowym zasięgu oddziaływania a lokalnymi tradycjami intelektualnymi czy aktywistycznymi” (s. 24). Recenzowana monografia okazuje się pogłębioną analizą teoretyczną, niepozbawioną refleksji odautorskiej, a także elementów autobiograficznych, które tłumaczą podjęcie przez badaczkę określonych metodologicznych wyborów.

Lucy Delap jest profesorką Murray Edwards College przy University of Cambridge, a także działaczką w Royal Historical Society. We wcześniejszych badaniach — skoncentrowanych na historii feminizmu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i imperium brytyjskiego — stosowała metodę krytycznej analizy tekstu, pozwalającej na zrozumienie kontekstu historyczno-społecznego konkretnych działań, a także podejmowała kwestię

wykluczenia¹. W jej pracach, co również pokazuje najnowsza publikacja, istotną rolę odgrywa słowo. Delap, rekonstruując historię, korzysta z czasopism, książek, piosenek, wierszy, a także prywatnych listów. W *Feminizmach...* prezentuje choćby list bezimiennej czytelniczki do czasopisma „Western Echo” z 1886 roku, pracę Johna Stuarta Milla *Poddaństwo kobiet* oraz fragmenty listów filozofa do żony, a nawet piosenkę *Kerb Crawler* grupy Rainbow Trout. Przytaczając je, badaczka daje czytelnikowi możliwość usłyszenia głosów z całego świata, do których dotarcie osobie niebędącej wyspecjalizowanym badaczem przysporzyłoby wiele trudności, a może okazałoby się wręcz niemożliwe.

Chociaż już na początku swoich rozważań Lucy Delap określa feminizm jako przymierze zrzeszające „ponad połowę ludzkości”, a także śmiało stwierdza, że „być może jeszcze nigdy w naszej historii nie powstał ruch równie ambitny” (s. 7), to w dalszej części pracy nie skupia się na wielkich, monolitycznych ideach oraz nie boi się wskazywać błędów. Jak pisze, ma zamiar prześledzić „[...] związki łączące feministki i aktywistki z nacjonalizmem, doktrynami religijnymi, imperializmem, programami utopijnymi i dyskursem rasowym” (s. 7), co się zresztą badaczce udaje. Analiza różnych podejść do zagadnienia, narracji poszczególnych grup, które bardzo często stoją ze sobą w sprzeczności, pozwala dostrzec, że termin „feminizm” i jego rozumienie ciągle ewoluują oraz że nadal brak jednego, akceptowanego przez wszystkich paradygmatu. Każdy rozdział opisuje działaczki i działaczy wyróżniających się na tle grupy, których wkład był istotny dla rozwoju danej idei. Opisane zostają historie, motywacje, wpływy, działania kolejnych zainspirowanych nimi pokoleń, przy czym — co pozytywnie wpływa na wartość merytoryczną — Delap nie jest bezkrytyczna wobec zebranych w publikacji poglądów i aktów. Badaczka zwraca uwagę na utopijność prezentowanych wizji, ograniczenia podejmowanych działań, a także na rasistowskie i homofobiczne podłoże niektórych z opisywanych ruchów.

Motywytem obecnym w całej analizie jest intersekcyjność, chociaż samo pojęcie występuje stosunkowo rzadko i tylko w kontekście czarnego feminizmu. Delap opisuje przenikanie się problemów rasowych, klasowych, religijnych, konstruktu płci oraz orientacji seksualnej z walką feministyczną. Zauważa wzajemne niezrozumienie różnych grup, polaryzację poglądów i działań; wskazuje momenty, gdy dominujące nurty wykluczały społeczności o innych potrzebach, ale jednocześnie nie odbiera tymże grupom prawa do uznania odniesionych przez nie sukcesów. Feminizm w ujęciu Delap rysuje się jako zbiór różnych idei (stąd też w tytule monografii liczba mnoga), które często pozostają niemożliwe do pogodzenia. Działaczki i działacze chcieliby wedle swoich zapatrywań przeformułować cały świat, ale jednocześnie nie dostrzegają tego, że w innej części globu — a czasami w innej dzielnicy — pragnienia i potrzeby ludzi są diametralnie inne. Autorka, opisując różne podejścia, chce „złagodzić toksyczność współczesnych sporów” (s. 256), a także pokazać, jak różne mogą być marzenia o pozornie tym samym — wolności kobiet.

Badając historię feminizmu, Lucy Delap zauważa istotne wpływy reprezentantów płci męskiej. We wstępie zaznacza, że robi to, aby „[...] prześledzić utrzymujące się od dawna napięcia dotyczące tego, kto może być reprezentowany przez feminizm, a kto może stać się częścią ruchu” (s. 19). Dostarcza dowodów na to, że w kształtowaniu się poglądów dotyczących „kwestii kobiecej” wpływ mężczyzn jest nie do podważenia. Doskonałą ilu-

¹ Więcej informacji o autorce można znaleźć na stronie University of Cambridge: www.hist.cam.ac.uk/people/prof-lucy-delap [dostęp: 24.04.2024].

stracją takiego „przejęcia” męskiego dyskursu wydaje się współczesne ujęcie patriarchy, które — sformułowane przez antropologa Lewisa Henrego Morgana, rozwijane przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a następnie spopularyzowane przez Augusta Bebla — zostało włączone w dyskurs feministyczny przez ruchy kobiece. Delap, przedstawiając męskie działania i zaangażowanie w sprawę równouprawnienia, zdaje się mówić, że feministą/feministką może być każdy, niezależnie od płci. Konkluduje, iż pomimo konfliktów, które pojawiały się w przeszłości, należy włączyć mężczyzn do walki, gdyż „[...] ignorowanie współpracy mężczyzn i kobiet byłoby jednak świadomym przeoczeniem, a w dodatku przekreśleniem nadziei na zmianę w przyszłości” (s. 351).

W recenzowanej publikacji zostały zanalizowane również wybrane działania z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Najobszerniejszym fragmentem ich dotyczącym jest ten opisujący życie, poglądy i działania rosyjskiej socjaldemokratki i komunistki Aleksandry Kollontaj. Jest ona jedną z trzech głównych bohaterek rozdziału „Marzenia”, dotyczące utopijnych feministycznych wizji. Inną, znacznie nowszą perspektywą jest ta zawarta w części „Działania”, ilustrowana przez ruch ukraińskich feministek o nazwie FEMEN, założony w 2008 roku. Delap relacjonuje poglądy jednej z działaczek tego ruchu, Hanny Hucol, ale odnotowuje również głosy należące do jej krytyków. Pomimo obecności pojedynczych wątków z historii Europy Wschodniej czytelnik, zwłaszcza zainteresowany historią tego regionu, może mieć poczucie niekompletności opisu. Obszar ten, pod względem historyczno-socjologicznym, odróżnia się przecież znacząco od Zachodu, co nie pozostało bez wpływu na kształt feminizmu².

Znawcy historii feminizmu już od kilku lat przeciwstawiają się dawnemu spojrzeniu na falowość i jednorodność ruchów. We współczesnym dyskursie pojawiają się teorie, że dzięki oparciu kulturowemu i historycznemu białe uprzywilejowane kobiety dominują w feminizmie, marginalizując te niebędące częścią ich społeczności³. Również ujęcie globalne, oderwane od perspektywy Zachodu, nie stanowi *novum* — pojawia się od kilku, a nawet kilkunastu lat. Autorka opisując ponadpaństwowe zależności pomiędzy poszczególnymi ideami, tekstami i ludźmi, korzysta z już istniejących koncepcji⁴. Cechą wyróżniającą książkę Delap na tle innych publikacji badających feminizm jest jednak zwrócenie się ku poszczególnym „elementom mozaiki”.

Feminizmy. Historia globalna to publikacja naukowa, ale niepozbawiona rysu popularnonaukowego. Dzięki lekkiemu stylowi, wytłumaczeniu użytych terminów, szczegółowemu objaśnieniu postulatów badanych grup i przybliżeniu historii wpływowych działaczy — wydaje się odpowiednia dla osób niebędących specjalistami w omawianej dziedzinie. Dodatkowo ujawnianie się autorki w toku narracji poprzez przytaczanie anegdot ze swojego życia czy sygnalizowanie własnych opinii zmniejsza dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą, co jest charakterystyczne dla dyskursu popularnonaukowego.

² Zob. Ewelina Izabela Wejbert-Wąsiewicz, *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, nr 2(15), DOI: [10.17951/I.2017.15.2.97](https://doi.org/10.17951/I.2017.15.2.97).

³ Zob. Clare Hemmings, *Why Stories Matter. The Political Grammar of Feminist Theory*, Duke University Press Books, Durham 2011; Alison Phipps, *Me, not you. The trouble with mainstream feminism*, Manchester University Press, Manchester 2020.

⁴ Zob. *Women's Activism. Global Perspectives from the 1890s to the Present*, red. F. de Haan, M. Allen, J. Purvis, K. Daskalova, Routledge, Londyn 2013; Kathryn Gleadle, *The Imagined Communities of Women's History. Current Debates and Emerging Themes, a Rhizomatic Approach*, „Women's History Review” 2013, nr 22.

Z drugiej strony publikacja nawiązuje do wcześniejszych badań, prezentuje hipotezy oraz zarys metodologiczny, jest opatrzona aparatem naukowym; przeważającą część poszczególnych rozdziałów zajmują opisy postulatów, a wnioski z nich płynące zawarte są na końcu każdego z nich. Uprawnia to do traktowania książki Delap jako publikacji naukowej, mogącej posłużyć badaczkom i badaczom feminizmów. Na uwagę zasługuje również fakt, że każdy rozdział prezentuje obszerną bibliografię, a na końcu znalazły się indeks oraz spis lektur uzupełniających.

Recenzowana publikacja — głównie dzięki niestandardowemu podziałowi na wątki-elementy i podporządkowanej im narracji — może zainteresować osoby zajmujące się naukowo feminizmem, obeznane z klasycznym ujęciem chronologicznym. Autorka, proponując nowe podejście metodologiczne, odkrywa lukę badawczą prowokującą do zgłębiania wzajemnego przenikania się myśli feministycznej w skali globalnej. Styl sprawia z kolei, że monografia Lucy Delap wydaje się odpowiednia również dla osób niebędących specjalistami i niebiorących aktywnego udziału w dyskusji. Można założyć, że badaczka, decydując się na napisanie książki o tematyce ogólnoświatowej, myślała o odbiorcy będącym mieszkańcem Zachodu — jej praca ma na celu zmianę paradygmatu powszechnego myślenia o feminizmie jako tworze europejsko-amerykańskim, który należy propagować na pozostałych kontynentach w formule nieprzystosowanej do innych kultur. Bez wątpienia *Feminizmy. Historia globalna* to publikacja innowacyjna, wciągająca i motywująca do zmiany percepcji albo przynajmniej do poszerzenia perspektywy.

SARA PASZKO

 <https://orcid.org/0009-0007-0982-3838>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: sara.paszko@edu.uni.lodz.pl